

Brakuje kierowców. Czy to bezpieczna praca?

data aktualizacji: 2018.02.28



W Polsce brakuje nawet 110 tys. zawodowych kierowców - wynika z Raportu „Rynek pracy kierowców w Polsce 2016”, przygotowanego przez PwC we współpracy ze Związkiem Pracodawców „Transport i Logistyka Polska”. W ciągu kilku lat to zapotrzebowanie ma rosnąć o 2,5-3 procent rocznie, w wyniku czego w 2025 roku powinno być w Polsce o około 300 tys. zawodowych kierowców więcej niż obecnie.

Obok dobrych perspektyw dla tego segmentu rynku pracy, zawodowi kierowcy są również grupą relatywnie dobrze zarabiającą. Jak wynika z badania przeprowadzonego przez Pracownię IBRIS w ramach akcji „Profesjonalni kierowcy”, spośród początkujących kierowców zawodowych (mających maksymalnie roczny staż pracy), 30 proc. zarabia powyżej 4 tys. zł netto, 15 proc. - od 5 do 6 tys. zł, a aż 11 proc. powyżej 6 tys. zł. Sami kierowcy zapytani o powody, dla których zdecydowali się wykonywać właśnie ten zawód, najczęściej wskazywali właśnie wysokie wynagrodzenie. Inne argumenty mające wpływ na ich decyzję to możliwość zwiedzania świata, stabilność pracy oraz niezależność. Co ciekawe, dla co piątego praca zawodowego kierowcy była spełnieniem marzeń.

Jednak, jak w praktycznie każdej profesji, również w przypadku zawodowych kierowców, istnieje szereg zagrożeń związanych z jej wykonywaniem. Centralny Instytut Ochrony Pracy jako główne wymienia duże zagrożenie wypadkami komunikacyjnymi, urazy ciała wynikające z długotrwałego siedzenia w niewygodnej pozycji oraz bóle pleców, rąk i ramion związane z przenoszeniem ciężkich ładunków. Tylko w latach 2014-2016 inspektorzy pracy zbadali 389 wypadków w sektorze transportowym, w których śmierć poniosło 99 osób, a 115 odniosło ciężkie obrażenia.

Mając na uwadze te statystyki, firmy transportowe kładą coraz większy nacisk na wdrażanie systemów bezpieczeństwa. Cały czas jednak najważniejszą kwestią pozostaje uświadamianie zagrożeń kierowcom - poczynając od tych wynikających z przewożenia towarów o dużej masie bądź substancji niebezpiecznych, aż po nieprzestrzeganie czasu pracy, znacznie

zwiększające ryzyko wystąpienia wypadku.

Mimo licznych regulacji, których celem jest niwelowanie ryzyka wypadków (jak chociażby obostrzenia dotyczące godzin pracy kierowców), wykonywanie tego zawodu nie należy do bezpiecznych.

- Świadomość zagrożeń, które mogą doprowadzić do trwałego uszczerbku na zdrowiu, ale także śmierci żywiciela rodziny, mobilizuje pracowników transportu do odpowiedniego zabezpieczenia się od następstw nieszczęśliwych wypadków już w momencie rozpoczynania pracy. Ubezpieczenie Życie Plus 100 000, dedykowane m.in. zawodowym kierowcom, dostępne jest w Concordii Ubezpieczenia dla osób w wieku do 60 lat bez konieczności badań lekarskich. Uwzględnia ono zatrudnienie kierowcy na podstawie różnych stosunków prawnych. Co ważne, polisa działa już od następnego dnia po zawarciu umowy, przez 24 godziny na dobę na terytorium całego świata - wyjaśnia dr Filip Przydróżny, Dyrektor Biura Ubezpieczeń Osobowych Concordii Ubezpieczenia. I dodaje - Natomiast bardzo przystępna składka w wysokości 100 zł rocznie uprawnia do wysokiej sumy ubezpieczenia wynoszącej 100 000 zł w przypadku wystąpienia śmierci w ruchu komunikacyjnym osoby ubezpieczonej. Taka polisa może dobrze uzupełniać ochronę w ramach systemu społecznego lub ubezpieczenia wykupionego w miejscu zatrudnienia. Może ją wykupić dla swoich kierowców właściciel firmy lub samodzielnie przeczorny i odpowiedzialny kierowca.

Decyzja o podjęciu pracy w zawodzie kierowcy może więc okazać się strzałem w dziesiątkę, o ile oczywiście względy bezpieczeństwa staną się priorytetem.

Źródło: